

Andrzej Witko

Orędzie o miłosierdziu przekazane przez Świętą Faustynę

Symposium 7/2(11), 23-45

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. dr hab. Andrzej Witko

ORĘDZIE O MIŁOSIERDZIU PRZEKAZANE PRZEZ ŚWIĘTĄ FAUSTYNĘ¹

„Kto ufa miłosierdziu Mojemu, nie zginie”². Ta niezwykła obietnica Zbawiciela, stanowiąca kwintesencję orędzia Miłosierdzia Bożego, które Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał najlepszym antybiotykiem na chorobę współczesnego świata, została przekazana nam przez Apostołą Bożego Miłosierdzia – św. Faustynę Kowalską ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Właśnie tę prostą i niewykształconą kobietę wybrał Pan, by przypomnieć całemu światu zapomnianą prawdę o Bożym Miłosierdziu i przekazać nowe formy kultu. Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, według św. Faustyny, oparte na objawieniu prywatnym i związane z wieloma nadzwyczajnymi obietnicami, wskutek różnorodnych trudności było zakazane w latach 1958-1978³. Dopiero *Notyfikacja* Kongregacji Doktryny Wiary z 1978 roku zezwoliła na jego przywrócenie według form podanych przez świętą⁴. Teologiczna analiza pism s. Faustyny, opublikowana przez Kongregację do Spraw Świętych, wykazała, że w orędziu przekazanym przez Apostołą Bożego Miłosierdzia nie ma nic niezgodnego z nauką Kościoła. Dlatego teraz Nabożeństwo rozwija się niezwykle żywiłowo za przyzwoleniem i pod kontrolą Kościoła, a wierni bez obaw mogą je praktykować.

1. Istota

W przytłaczającej większości objawień św. Faustyny jest mowa po prostu o „Miłosierdziu”, bez żadnych objaśnień, które pozwoliłyby określić jego znaczenie⁵. Tylko w dziewiętnastu objawieniach znajdujemy precyzujące wyjaśnienie terminu „miłosierdzie”: w czterech przypad-

kach oznacza ono samego Jezusa⁶, w siedmiu jest synonimem miłości⁷, w czterech dobroci⁸, a w pięciu litości⁹. To *miłosierdzie*, będące miłością, litością i dobrocią, posiada przymioty, które może mieć tylko Bóg¹⁰, aż ośmiokrotnie określone jako „niezglębione”¹¹, czterokrotnie jako „nieskończone”¹², trzykrotnie jako „niepojęte”¹³, dwukrotnie jako „niewyczerpane”¹⁴, wreszcie jednokrotnie jako „niezbadane”¹⁵, „niewypowiedziane”¹⁶ oraz „niezmierzone”¹⁷.

Miłosierdzie Boże jest w większości objawień rozumiane jako miłosierdzie Jezusa. W innych przypadkach – ośmiokrotnie to miłosierdzie Serca Jezusowego¹⁸, w trzech przypadkach miłosierdzie Boga Ojca¹⁹, wreszcie dwukrotnie jawi się jako miłosierdzie Boga w Trójcy Świętej Jedyne²⁰.

Istotę orędzia Miłosierdzia Bożego w kontekście całego depozytu objawień stanowi ufność. To ona gwarantuje ufającemu nie tylko wieczną szczęśliwość, ale i inne łaski zarówno zbawienne, jak i doczesne²¹. Ufność sama w sobie już stanowi Nabożeństwo²², bez ufności nie można w żaden sposób korzystać z jego owoców. Wedle objawienia z lutego 1938 roku, łaski ze źródła Miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność. Im człowiek więcej zaufa, tym więcej może otrzymać²³. Jezus aż dziewięciokrotnie ukazał w objawieniach ufność jako warunek uzyskania wszystkich darów przywiązanych do Nabożeństwa²⁴.

Nabożeństwo według definicji to uwielbienie Miłosierdzia. Liczne objawienia wyjaśniają, że czcić Boże Miłosierdzie, to nic innego, jak mu ufać²⁵. Stąd, choćby nawet brakowało innych elementów, już sama ufność stanowi Nabożeństwo²⁶.

Ufność, będąca istotą Nabożeństwa, oznacza taką postawę, jaką winna być według woli Jezusa, w powiązaniu z innymi aktami kultu. Objawienie z końca grudnia 1937 roku utożsamia ufność z wiarą²⁷. Objawienie z dnia 13 lutego 1938 roku łączy ufność z pokorą, konieczną do otrzymania łask od Boga, który pysznym odmawia, a udziela łask pokornym²⁸. Wreszcie w objawieniu z czerwca 1938 roku ufność została utożsamiona z chęcią przyjęcia łaski i skrucą²⁹. Wolą Jezusa było również, by ta ufność była niezachwiana i wytrwała³⁰.

Skoro ufność jest istotą Nabożeństwa, z tego wynika, że żaden akt zewnętrzny kultu nie da obiecanych przez Jezusa łask, jeśli nie będzie wyrazem ufności i nie będzie z nią wykonywany. Ponieważ ufność

jest już bez innych aktów Nabożeństwem, a jego skuteczność zależy od ufności, przeto stanowi ona o wiele ważniejszą jego część niż inne akty. Jest ona „duszą całego Nabożeństwa”³¹. Skoro ufność jest tak ściśle związana z wiarą, niezachwianą nadzieją, pokorą i skruchą, to praktykujący Nabożeństwo winni starać się o pogłębienie tych cnót we własnym życiu wewnętrznym.

Jezus czterokrotnie w swych objawieniach dołączył kategoryczne żądanie praktykowania miłosierdzia³². Podał On trzy sposoby czynienia miłosierdzia względem bliźnich: pierwszy to czyn, drugi słowo, trzeci modlitwa³³. W objawieniu z dnia 1 października 1937 roku Zbawiciel dodał, że człowiek nie pełniący za życia w jakikolwiek sposób dzieł miłosierdzia, nie dostąpi Miłosierdzia Bożego w dzień sądu³⁴. Tak więc po ufności pełnienie dzieł miłosierdzia względem bliźnich jest drugim z fundamentów Nabożeństwa. Nie należy ono jednak do jego istoty, nie jest w nim ani najważniejsze, ani bezwzględnie konieczne.

Obecność praktyki miłosierdzia zależy od stopnia realizacji Nabożeństwa. W *Positio super scriptis* dokonano rozróżnienia na Nabożeństwo proste i integralne³⁵. Pierwsze z nich jest praktykowane wówczas, gdy ogranicza się tylko do prostych aktów Nabożeństwa, koniecznych do otrzymania łask, według obietnic do nich przywiązanych. Tak więc obchodzenie Święta Miłosierdzia Bożego, z którym wiąże się łaska całkowitego odpuszczenia win i kar, po spowiedzi i Komunii św., w świetle objawień stanowi prostą praktykę Nabożeństwa. Skoro spowiedź może bezpośrednio poprzedzać Komunię św., otrzymanie szczególnej łaski „drugiego chrztu” nie może zależeć od pełnienia dzieł miłosierdzia, na co w tym wypadku nie ma ani czasu, ani sposobności. Na tym polega wyjątkowa wielkość łaski przywiązanej do obchodu Święta Miłosierdzia, że Jezus nie żądał dodatkowo spełniania dzieł miłosierdzia³⁶.

Innym przykładem praktyki prostego Nabożeństwa jest odmówienie *Koronki do Miłosierdzia Bożego* przez konającego, do której recytacji, nawet jednorazowej, Jezus przywiązał obietnicę dobrej śmierci. I w tym wypadku nie ma sposobności na spełnianie dzieł miłosierdzia, stąd nie może być ono warunkiem koniecznym do otrzymania łask przywiązanych do tego aktu Nabożeństwa. Zwróćmy jednak uwagę, iż odmówienie koronki stanowi tu akt miłosierdzia, gdyż recytując tę modlitwę, błagamy o miłosierdzie nie tylko dla siebie, ale i dla całego świata³⁷.

Nabożeństwo jest integralne, jeżeli obok aktów specyficznych kultu obejmuje także postawę miłosierdzia, niezbędnego do korzystania z obietnic. Praktykowanie miłosierdzia jest zatem warunkowo konieczne w Nabożeństwie. Kto ma sposobność po temu, winien spełniać dzieła miłosierdzia. Kto mając tę możliwość, zaniedbywałby czynienie miłosierdzia, nie mógłby korzystać z łask przywiązanych do konkretnych form Nabożeństwa. Jezus określając doktrynalną stronę Nabożeństwa, wyjaśnił, że o „wiele większą ma zasługę miłosierdzie ducha”³⁸, a nadto wyraził pragnienie, by każdy praktykujący Nabożeństwo spełnił przynajmniej jeden akt miłosierdzia w ciągu dnia³⁹.

Choć praktykowanie miłosierdzia w odróżnieniu od ufności nie stanowi istoty Nabożeństwa, jednak warunkowa konieczność jego spełniania skłania do gorliwej praktyki miłości bliźniego. W ten sposób Nabożeństwo włącza się w długi ciąg wielowiekowej tradycji pobożności chrześcijańskiej⁴⁰.

Opierając się na orędziu św. s. Faustyny przyjrzyjmy się teraz poszczególным formom nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Podstawą ich specyfikacji są obietnice, które Jezus skierował do wszystkich ludzi, którzy będą praktykować to Nabożeństwo⁴¹, stąd jego integralnej części nie stanowią akty i modlitwy, związane z obietnicami adresowanymi wyłącznie do Faustyny, dlatego do form nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego nie można zaliczyć pięknej nowenny⁴² z *Dzienniczka*, litanii⁴³ o Bożym Miłosierdziu czy aktu *O Krwi i Wodo!*

2. Obraz

Obraz Bożego Miłosierdzia spełnia w Nabożeństwie podwójną rolę. Pierwsza z nich została określona w objawieniu z pierwszej połowy 1934 roku, w którym Jezus nazwał wizerunek „naczyniem”⁴⁴, jakim ludzie mogą czerpać łaski ze źródeł Miłosierdzia. Obraz jest równocześnie, jak to zostało wyrażone w objawieniu z grudnia 1935 roku, „narzędziem”⁴⁵, którym Jezus udziela łask.

Druga rola wizerunku została ukazana przez Chrystusa w objawieniu z dnia 24 października 1936 roku, w którym określił obraz jako znak przypominający ludziom żądanie ufności i czynienia miłosierdzia. Stąd malowidło Bożego Miłosierdzia stanowi wizualne streszczenie i przed-

stawienie całego Nabożeństwa, w którym właśnie ufność stanowi istotę, a pełnienie dzieł miłosierdzia należy do jego fundamentów. Oddawanie czci obrazowi bez równoczesnego spełniania dzieł miłosierdzia miałoby więcej wspólnego z kultem bałwochwalczym niż z prawdziwym chrześcijaństwem⁴⁶. Jezus, stawiając wymaganie praktykowania miłosierdzia wobec bliźnich, chciał uczynić z Nabożeństwa rodzaj życia chrześcijańskiego i oddalić od niego niebezpieczeństwo przemiany w powierzchowną dewocję. Tak więc obraz osadzony na fundamencie Nabożeństwa z jednej strony wskazuje na obowiązek pełnienia miłosierdzia, z drugiej zaś przypomina o ufności w Boże Miłosierdzie, czego widomym znakiem jest podpis wizerunku: *Jezu, ufam Tobie!*⁴⁷

Dla tego obrazu Jezus zażądał czci wyrażonej publicznie. Objawienia nie precyzują, na czym dokładnie ma ona polegać, stąd można ją rozumieć dość szeroko. Z całą pewnością wolą Jezusa było, by wizerunek był poświęcony w Święto Miłosierdzia, obchodzone w II Niedzielę Wielkanocną. W dniu tym winno się uwielbić Boże Miłosierdzie poprzez uczczenie tego obrazu.

Teologiczną analizę treści wizerunku Bożego Miłosierdzia przeprowadził ks. Michał Sopoćko, który wyjaśnił znaczenie malowidła na podstawie tekstów Pisma św. i liturgii. Wskazał na nierozdzielny związek wizerunku z liturgią II Niedzieli Wielkanocnej, zwanej uprzednio „Niedzielą Przewodnią” lub „Białą”. W tym dniu, niezmiennie już od czasów Soboru Trydenckiego, czytany jest fragment z Ewangelii św. Jana⁴⁸, mówiący o przybyciu zmartwychwstałego Jezusa w dniu Jego zwycięstwa nad śmiercią do wieczernika. Chrystus, pozdrawiając apostołów, pokazał im swoje ręce i bok, po czym wypowiedział słowa, które łączymy z ustanowieniem sakramentu pokuty⁴⁹.

Na to ewangeliczne wydarzenie nakłada się w obrazie Miłosierdzia Bożego drugie, zaczerpnięte również z Ewangelii św. Jana – otwarcie włócznią boku Jezusa⁵⁰. Z boku Zbawiciela wypłynęły wówczas krew z Serca oraz woda z osierdzia, co było potwierdzeniem Jego śmierci. Według tego tekstu, krew i woda, które wypłynęły z Serca Zbawiciela, mają znaczenie symboliczne – oznaczają rzekę ożywczą, źródło życia, przepowiedziane uprzednio przez Jezusa dla wszystkich, którzy w Niego uwierzą⁵¹.

Wizerunek Miłosierdzia Bożego, łącząc w sobie dwa wielkie wydarzenia zbawcze – mękę na krzyżu, ilustrowaną przez promienie miłosierdzia

i rany na Jezusowym ciele oraz – nawiedzenie Apostołów w wieczerniku w dniu zmartwychwstania, wyraża w sposób niezwykle przekonujący centralną tajemnicę naszej wiary – misterium paschalne.

Obraz odgrywa w Nabożeństwie rolę szczególną. Jest bowiem kluczem do zrozumienia innych form Nabożeństwa, a zarazem stanowi ich syntezę, skoro w „Niedzielę Białą” w liturgii – której wizerunek jest tak mocno osadzony, kończyć się winna nowenna do Miłosierdzia Bożego, jaką należy odprawić od Wielkiego Piątku, a koronka i modlitwa w godzinie śmierci Jezusa odwołują się do zbawczej męki, by przez nią wypraszać Boże Miłosierdzie⁵².

Zdaniem ks. Michała Sopoćki, który był obecny przy powstawaniu pierwszego malowidła Miłosierdzia Bożego, obraz, aby był zgodny z objawieniem s. Faustyny, powinien spełniać następujące wymogi. Po pierwsze, postać Zbawiciela, ubranego w białą szatę, winna znajdować się w postawie idąco stojącej; po wtóre, na rękach i nogach Jezusa powinny być uwidocznione ślady ran. Prawa ręka ma być wzniesiona w geście błogosławieństwa, lewa natomiast uchylać szatę na piersiach. Z tego uchylecia, z miejsca niewidocznego na obrazie Serca, winny wytryskiwać dwa promienie – jeden czerwonawy, a drugi białawy. Wzrok Jezusa powinien stanowić „wejrzenie z krzyża”, a pod obrazem winien być umieszczony podpis „Jezu, ufam Tobie!”⁵³.

Dwa objawienia – z Wielkich Piątków 1935 i 1936 roku, podczas których św. Faustyna o godzinie piętnastej ujrzała Jezusa rozpiętego na krzyżu, skłaniając do gruntowniejszych przemyśleń⁵⁴. W pierwszym Zbawiciel wyraził swą wolę: „Pragnę, żeby obraz ten był publicznie uczczony”, a Faustyna ujrzała wówczas wychodzące z Serca Jezusa promienie miłosierdzia. Analogiczna wizja dokonała się w roku następnym. Wydaje się, iż słowa Jezusa wypowiedziane w pierwszym z tych objawień nie stanowią na tyle przekonującego argumentu, by uznać je za wskazanie do uczczenia obrazu przedstawiającego Jezusa na krzyżu z dwoma promieniami wytryskującymi z Jego Serca. Należy jednak podkreślić, że śmierć Odkupiciela i jej zbawcza wartość, będąca najmocniejszym dowodem miłosierdzia Bożego, byłaby w tym obrazie bardziej dostrzegalna. Stąd wizerunek Pana Jezusa rozpiętego na krzyżu z dwoma promieniami miłosierdzia wychodzącymi z Jego piersi wraz z podpisem „Jezu, ufam Tobie!” mógłby stanowić przedmiot kultu i zapewne cie-

szyłyby się tymi samymi obietnicami co obraz namalowany z inspiracji s. Faustyny⁵⁵.

W objawieniu z dnia 20 czerwca 1935 roku Zbawiciel nadał promieniom z obrazu Bożego Miłosierdzia nazwę „promieni miłosierdzia”⁵⁶. Wyjaśniając ich znaczenie w innym objawieniu, powiedział, że oznaczają one Krew i Wodę, które wypłynęły z Jego Serca po otwarciu boku na krzyżu⁵⁷. Aby obraz odzwierciedlał tę prawdę należy ze wszelkich miar dążyć, aby kolor promieni był taki, jak to opisuje w swym *Dzienniczku* s. Faustyna, tzn. jeden promień czerwony, a drugi białe. Błędem jest – tak werbalne, jak i artystyczne – traktowanie drugiego promienia jako *biały*. Objawienia i kontekst biblijny wyraźnie mówią o „białym” promieniu. Nabożeństwo nie ma nic wspólnego z polskim nacjonalizmem. W żaden sposób nie można znaleźć w pismach Świętej potwierdzenia teorii, że wychodzące z boku Zbawiciela promienie oznaczają polskie barwy narodowe.

Święty Tomasz w *Sumie teologicznej* dokonał interpretacji Krwi i Wody, symbolizowanych przez promienie, odnosząc je do sakramentów chrztu i Eucharystii: „Sakramenty Kościoła biorą moc z męki Chrystusa i jej to moc łączy się z nami [i działa w nas], gdy przyjmujemy sakramenty. Na znak tego z boku Chrystusa wiszącego na krzyżu wypłynęły woda i krew, z których jedno oznacza chrzest, a drugie Eucharystię: dwa najważniejsze sakramenty”⁵⁸.

Woda i Krew nie oznaczają tylko chrztu św. i Eucharystii, ale swe symboliczne znaczenie rozciągają także na pozostałe sakramenty Kościoła. Białe promień oznacza nie tylko chrzest, ale także pokutę, czyli tzw. sakramenty umarłych, natomiast promień czerwony nie tylko Eucharystię, lecz również bierzmowanie, namaszczenie chorych, kapłaństwo i małżeństwo, czyli tzw. sakramenty żywych. W tym kontekście staje się zrozumiałe wyjaśnienie Jezusa, dotyczące promieni: „Te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę, białe promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz”⁵⁹.

Zgodnie z wolą Jezusa, wyrażoną już w inauguracyjnym objawieniu w Płocku w 1931 roku, obraz powinien być zaopatrzony w podpis „Jezu, ufam Tobie!”. Ksiądz Sopoćko, w czasie powstawania malowidła, rozważał, czy nie lepiej byłoby umieścić pod obrazem słowa: „Chrystus,

Król Miłosierdzia⁶⁰. Zbawiciel chciał jednak, aby wizerunek opatrzyć podpisem „Jezu, ufam Tobie!”, choć nie stawiał tego jako warunku nieodzownego. Istota podpisu nie wymaga tych konkretnych słów, lecz formuły, która wyrażałaby sens ufności i zawierzenia, stąd równie dopuszczalnymi formami podpisu mogłyby być zwroty: „Jezu, polegam na Tobie!” czy „Jezu, zdaję się całkowicie na Ciebie”⁶¹.

Podpis obrazu „Jezu, ufam Tobie!” jest źródłem pociechy i ukojenia, nadziei i pokoju dla wszystkich cierpiących i udręczonych⁶². Z całą siłą podkreśla konieczność ufności, związaną z praktykowaniem Nabożeństwa, oraz przypomina o ufności, którą Jezus żywi do nas, a dotyczy naszej postawy miłosierdzia, wobec bliźnich.

W objawieniu z 1934 roku Zbawiciel określił swe spojrzenie na obrazie Bożego Miłosierdzia jako „spojrzenie z krzyża”⁶³. Ksiądz Sopoćko, który wraz z s. Faustyną zajął się namalowaniem pierwszego obrazu Bożego Miłosierdzia, zinterpretował ten termin dosłownie, czyli „w dół”. Takie spojrzenie rzeczywiście posiada postać Chrystusa na pierwszym wizerunku i na następnych, których powstanie było związane w mniejszym czy większym stopniu z sugestiami ks. Sopoćki. Inną interpretację terminu „spojrzenie z krzyża” podał drugi kierownik duchowy s. Faustyny – ks. Józef Andrasz SI. W jego odczuciu termin ten należy rozumieć jako spojrzenie pełne miłości miłosiernej wobec wszystkich ludzi, których Jezus odkupił na krzyżu. Na kanwie tej interpretacji powstał krakowski obraz, pędzla Adolfa Hyły, który wzbudził ostry sprzeciw ks. Sopoćki.

Z czią obrazu Zbawiciel związał kilka obietnic. Ogólna, zawarta w objawieniu z 1934 roku, brzmi: „Podaję ludziom naczynie, z którym mają przychodzić po łaski, do źródła miłosierdzia”⁶⁴. Tym samym Jezus nie ograniczył zasięgu łask ani co do wielości, ani co do zakresu. Stąd gotów jest poprzez obraz udzielać łask zarówno zbawiennych, jak i doczesnych. Wymaga jednak, aby spełniać podstawowe i fundamentalne założenia Nabożeństwa, to jest prosić z bezgraniczną ufnością oraz spełniać dzieła miłosierdzia.

Poza obietnicą ogólną zostały również określone trzy obietnice szczegółowe, które należy jednak interpretować w kontekście pierwszej z nich. Ich eksplikacja została dokonana w inauguracyjnym objawieniu. Pierwsza dotyczy wiecznego zbawienia: „Dusza, która czić będzie ten

obraz, nie zginie”⁶⁵, druga postępow na drodze do świętości: „Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi”⁶⁶, a trzecia jest związana z łaską dobrej śmierci: „Ja sam bronić ją⁶⁷ będę, jako Swej chwały”⁶⁸.

3. Święto

Święto Miłosierdzia Bożego posiada najwyższą rangę wśród form nabożeństwa przekazanego przez s. Faustynę. Wynika to nie z liczby objawień Jemu poświęconych, których było dwadzieścia trzy, lecz z wielkości obietnic, które Jezus powiązał z obchodem tej uroczystości.

Wolą Jezusa, przekazaną s. Faustynie, było uroczyste obchodzenie Święta Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli tzw. „Niedzielę Białą” lub „Przewodnią”⁶⁹. Wybór ma bardzo głębokie uzasadnienie teologiczne⁷⁰. Tajemnica Miłosierdzia Bożego znalazła szczególne odzwierciedlenie w męce i śmierci Jezusa Chrystusa, stąd misterium Odkupienia jest nierozdzielnie związane z misterium miłości miłosiernej⁷¹. Niemal dokładnie te słowa odnajdujemy w *Dzienniczku* św. Faustyny, która opisując wystawienie obrazu Bożego Miłosierdzia w Ostrej Bramie, zapisała: „Teraz widzę, że złączone jest Dzieło Odkupienia z dziełem Miłosierdzia, którego żąda Pan”⁷². Skoro jednak w liturgii Kościoła dominanty teologiczne *triduum sacrum* i oktawy Wielkanocy eksponują mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa Pana, stąd najodpowiedniejszym dniem wyrażającym ten związek byłaby II Niedziela Wielkanocna. Właśnie w liturgii tej niedzieli ideą wiodącą, zawartą zarówno w modlitwach mszalnych, jak i w perykopach Pisma św., jest uwielbienie Boga w Jego nieskończonym miłosierdziu⁷³.

Ponieważ misterium Odkupienia realizuje się w dalszym ciągu w sakramentach chrztu i pokuty, stąd – jak zauważył ks. Sopoćko – Święto Miłosierdzia Bożego winno mieć związek z „pamiętką ustanowienia tych dwóch sakramentów”⁷⁴.

„Niedziela Przewodnia”, czyli „Biała” wywodzi nazwę od uroczystego zakończenia obchodów chrztu św. katechumenów. Od dnia udzielenia tegoż chrztu – w noc wigilii paschalnej, przez cały tydzień nowo ochrzczeni przychodzili do kościoła w białych szatach, po raz ostatni byli odprowadzani przez krewnych i przyjaciół w niedzielę po Wielkanocy.

Ustanowienie Uroczystości Bożego Miłosierdzia w „Białą Niedzielę” podkreśla zatem wielkość Miłosierdzia Bożego okazanego ludziom w sakramencie chrztu św.

Kolejny akcent Święta Miłosierdzia Bożego jest związany z ustanowieniem sakramentu pokuty, co dokonało się w dniu zmartwychwstania. Ponieważ motywy teologiczne Wielkanocy są odmienne, stąd Ewangelię o ustanowieniu sakramentu pokuty czyta się w „Niedzielę Białą”. Przez obchód Święta w tę właśnie niedzielę zostaje wyakcentowane Boże Miłosierdzie okazywane ludziom w sakramencie pokuty. Dodatkowym podkreśleniem tego związku ma być uczczenie obrazu Miłosierdzia Bożego, który, jak wspomnieliśmy wcześniej, przedstawia Zbawiciela w momencie ustanowienia sakramentu pokuty⁷⁵.

Święto Miłosierdzia Bożego, według objawień s. Faustyny, winno być poprzedzone przez odprawienie nowenny, którą należy rozpocząć w Wielki Piątek. Jezus dwukrotnie wyraził życzenie, by Jego Powiernica poprzez dziewięciodniową modlitwę przygotowała się do tej Uroczystości⁷⁶. Święta przekazała nam obietnicę Zbawiciela, skierowaną do wszystkich wiernych, zawartą w słowach: „W tej nowennie udzielię duszom wszelkich łask”⁷⁷.

W *Dzienniczku* znajdujemy piękną nowennę⁷⁸ podyktowaną Faustynie częściowo przez samego Jezusa i zapisaną przez nią pod koniec pierwszego pobytu w szpitalu na Prądniku⁷⁹. Nowenna ta była zasadniczo przekazana Siostrze i tylko ona była adresatką obietnicy Jezusa: „Nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do źródła miłosierdzia Mojego”⁸⁰. Należy podkreślić, że w świetle orędzia św. Faustyny wolą Jezusa było, by Święto Miłosierdzia zostało poprzedzone nowenną składającą się z koronki do Bożego Miłosierdzia. To właśnie z odmawianiem zostały związane nadzwyczajne obietnice. Choć czas między Wielkim Piątkiem a „Białą Niedzielą” posiada szczególne uprzywilejowanie, niemniej nowenna do Miłosierdzia Bożego może być odprawiana i w innym terminie. Jeśli modlitwa ta będzie wypływała z ufności potwierdzonej czynami miłosierdzia, będzie stanowiła autentyczny akt Nabożeństwa⁸¹.

W *Dzienniczku* nie znajdujemy szczegółów dotyczących obchodzenia Święta, jedynie trzy znamiona dają się wyszczególnić. Po pierwsze, Święto to, zgodnie z wolą Jezusa należy obchodzić w sposób uroczysty,

czyli jako *solemnitas* Kościoła powszechnego⁸², a po wtóre, w dniu tym winien być uczczony obraz Bożego Miłosierdzia⁸³. Niestety, na podstawie *Dzienniczka* nie potrafimy dokładnie określić, na czym powinna polegać adoracja wizerunku. Należy wnioskować, że „Niedziela Przewodnia” jest najodpowiedniejszym i najbardziej stosownym dniem na poświęcenie i intronizację obrazu w kościołach, o czym Jezus mówił wielokrotnie do Faustyny. Wreszcie trzeci akcent obchodu jest związany z poleceniem skierowanym do kapłanów, którzy w tym dniu winni głosić „wielkie i niezgłębione miłosierdzie Boże”⁸⁴. Kazanie wygłaszane w Święto Miłosierdzia winno nade wszystko ukazywać Miłosierdzie Boże w całym dziele Odkupienia, a zwłaszcza w męce Jezusowej i stawiać sobie za cel wzbudzenie lub ożywienie postawy ufności⁸⁵.

Wielkość Święta Miłosierdzia daje się wymierzyć wielkością obietnic, które Jezus związał z obchodem tej uroczystości. W dniu tym Zbawiciel chce być hojnym bez granic i udzielić wiernym szczególnych łask. W objawieniu z późnej wiosny 1934 roku została zapewniona: „Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar”⁸⁶. Ta sama obietnica, odnosząca się do Święta Miłosierdzia, została powtórzona we wrześniu 1936 roku: „Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar”⁸⁷. Wreszcie po raz trzeci szczególna intencja związana z obchodem Święta Miłosierdzia została wyrażona w objawieniu z końca kwietnia 1937 roku: „Pragnę udzielić odpustu zupełnego duszom, które przystąpią do spowiedzi i Komunii św. w Święto miłosierdzia Mojego”⁸⁸.

Najważniejszą łaską związaną ze Świętem jest wielka obietnica całkowitego odpuszczenia win i kar, skierowana do wszystkich, którzy w Święto Miłosierdzia przystąpią do spowiedzi i Komunii św.⁸⁹. Musimy zaznaczyć za autorem *Iudicium alterius*, że łaska ta jest teologicznie możliwa, gdyż ani ona sama, ani warunki jej otrzymania nie sprzeciwiają się nauce objawionej⁹⁰. Oczywiście z racji duszpasterskich na pewno spowiedź św. odprawić można przed Świętem Miłosierdzia, skoro wolą Jezusa było, by w tym dniu jak największa liczba wiernych skorzystała z łaski zawartej w obietnicy. Natomiast Komunia św. winna być przyjęta godnie w samo Święto Miłosierdzia Bożego i oczywiście winna wypływać z istoty Nabożeństwa, czyli być przyjęta w postawie ufności w Boże Miłosierdzie. Nie jest natomiast wymogiem równoczesne pełnienie dzieł miłosierdzia,

gdyż, jak wykazaliśmy wcześniej, obchód Święta Miłosierdzia stanowi prosty akt nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

Zdaniem wybitnych dogmatyków, łaskę zupełnego odpuszczenia win i kar można teologicznie porównać tylko z łaską chrztu św., stąd bywa ona określana jako „drugi” albo „nowy chrzest”⁹¹. Wielkość tej obietnicy może wydawać się szokująca, w niczym jednak nie sprzeciwia się nauczaniu Kościoła, co więcej, wiąże otrzymanie nadzwyczajnych łask z życiem sakramentalnym, stanowiąc żywą zachętę do owocnego przyjmowania sakramentów świętych.

Jezus nie ograniczył swej hojności w Święto Miłosierdzia tylko do jednej łaski: „W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do Źródła miłosierdzia Mojego [...], w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski”⁹²; w tym dniu chce obdarzyć wszystkich proszących z ufnością zarówno łaskami doczesnymi, jak i zbawiennymi. Wielkość łask, jakich Zbawiciel chce udzielić, dotyczy wszystkich ludzi, ale w sposób szczególnie jest ucieczką dla grzeszników⁹³.

Ich wielkość jawi się w trzech wymiarach. Pierwszy z nich to powszechność. Nawet ci, którzy nigdy nie praktykowali nabożeństwa, nawet grzesznicy nawracający się w Święto mają ten sam udział w spełnieniu obietnic związanych z obchodem uroczystości. Po wtóre, wielkość ta dotyczy tak łask doczesnych, jak i zbawiennych. Wreszcie po trzecie, wszystkie stopnie łask są dostępne w tym dniu, byleby proszono o nie z wielką ufnością. Żadna inna forma Nabożeństwa nie została związana z tak wielką i nadzwyczajną obfitością łask.

4. Koronka

Struktura koronki⁹⁴ nie przedstawia większych wątpliwości⁹⁵. Według objawienia z dnia 14 września 1935 roku, należy na jej wstępie odmówić *Ojcze nasz*, następnie *Zdrowaś Maryjo* oraz *Wierzę w Boga*. Na dużych paciorkach recytuje się słowa: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci, Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego”, natomiast na małych paciorkach: „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i świata całego!” Na zakończenie odmawia się po trzykroć

„Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny – zmiłuj się nad nami i nad całym światem”. Koronka do Miłosierdzia Bożego winna być odmawiana na zwykłym różańcu składającym się z pięciu dziesiątków. Wielkie różańce o piętnastu dziesiątkach używane są niezwykle rzadko i tylko w pewnych klasztorach, przeto nie mogą być brane pod uwagę, podobnie jak maleńkie różańce o jednym dziesiątku, skoro wołają Jezusa było, aby formułę *Ojcze Przedwieczny* odmawiać na paciorkach, a nie na paciorku *Ojcze Nasz*. Kontrowersyjna jest jedynie sprawa zakończenia koronki. Podobieństwo do Różańca sugerowałoby, że modlitwa *Święty Boże, Święty Mocny* winna być odmawiana po każdym dziesiątku. Za taką wersją optował początkowo cenzor pism s. Faustyny w teologicznej analizie koronki⁹⁶. Wydaje się jednak, iż powszechnie przyjęty sposób odmawiania *Trishagionu* na zakończenie – po pięciu dziesiątkach – jest bardziej uzasadniony i zgodny z objawieniem, aczkolwiek niezupełnie jasno precyzującym jego miejsce w koronce⁹⁷.

Ofiarowanie całej Osoby Jezusa jest dobrowolnym aktem zjednoczenia z ofiarą na krzyżu, złożoną przezeń dla naszego zbawienia. On – będąc ofiarą za nas – należy niejako do nas i dlatego może być przez nas ofiarowany Ojcu Przedwiecznemu. W tym akcie, łącząc się z ofiarą Jezusa na krzyżu, odwołujemy się do miłości Ojca względem cierpiącego Syna, a pośrednio i do miłości Ojca względem wszystkich ludzi, która znalazła swój najbardziej dobitny wyraz w męce Zbawiciela. Podobnie wołając „dla Jego bolesnej męki...” odwołujemy się nie tyle do zadośćuczynienia, jakie Jezus złożył za nas, ale wzywamy miłosierdzia Ojca dla nas, czyli odnosimy się do tej miłości, której wyrazem była męka Jezusowa, stąd używamy niejako najmocniejszych argumentów⁹⁸.

Recytacja koronki, nawet odmawianej indywidualnie, powinna wyrażać liczbę mnogą – „miej miłosierdzie dla nas”, a nie „miej miłosierdzie dla mnie”. Zmieniając ją na pojedynczą, działalibyśmy wbrew poleceniu Jezusa. Liczba mnoga w koronce jest bowiem odzwierciedleniem nauki Zbawiciela, zawartej w *Ojcze nasz*. Odmawiając koronkę prosimy o „miłosierdzie Boże dla nas i świata całego”, przez co spełniamy warunek konieczny do otrzymania miłosierdzia od Boga. „Nas” oznacza zatem zarówno recytujących, jak i wszystkich, za których się modlimy, „cały świat” natomiast ogarnia wszystkich żyjących ludzi oraz dusze w czyśćcu cierpiące. Formuła „miej miłosierdzie dla nas i świata” całego

posiada jeszcze jeden wymiar: uczy nas wyzwalać się z bezdusznego egoizmu i stawiać przed oczyma dobro innych, a osobiste tak jednoczyć z dobrem wspólnoty, by zawsze na pierwszym miejscu zapewnić dobro wspólnocie – rodzinie, przyjaciółom, Narodowi, Kościołowi. Im lepiej jednoczymy nasze dobro z dobrem wspólnoty, tym lepiej praktykujemy miłosierdzie wymagane przez Boga w Nabożeństwie. Ktokolwiek odmawiałby koronkę z myślą o wyłącznych, osobistych korzyściach, w żaden sposób nie praktykowałby Nabożeństwa, a zatem nie posiadałby żadnego prawa do obietnic związanych z koronką⁹⁹.

Odmawiając koronkę, trzeba być wiernym objawionemu tekstowi, stąd niedopuszczalne są zmiany koronki pod pretekstem uprawiania pobożności czy innych celów, jak to już kilkakrotnie uczyniono. W opublikowanej w 1993 roku pracy *Verehrung der göttlichen Barmherzigkeit* zamieszczono tekst koronki do Miłosierdzia Bożego, którą odmawiając, ofiarujemy Ojcu Przedwiecznemu nie tylko „Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo” Jezusa Chrystusa, ale także „łzy i gołycze Jego Najświętszej Matki”. Błagając o miłosierdzie Boże powołujemy się na *bolesną mękę* tak Jezusa, jak i Maryi¹⁰⁰. Choć takie ujęcie koronki na pewno miało źródło w żarliwej pobożności Maryjnej, nie jest jednak do pogodzenia z Nabożeństwem, którego formy zostały ściśle wyznaczone przez Zbawiciela. Odmawiając tę koronkę, nie spełnilibyśmy aktu Nabożeństwa, przeto nie mielibyśmy prawa do obietnic związanych z jej odmawianiem.

Inną cechą, która winna charakteryzować odmawianie koronki, jest wytrwałość. Choć Jezus obiecał łaskę dobrej śmierci nawet przy jednorazowym jej odmówieniu, nigdzie nie znajdujemy wzmianki, że inne łaski można wyprosić natychmiast. Potwierdza to objawienie z dnia 22 marca 1937 roku, kiedy to Faustyna odmówiwszy koronkę przy umierającym człowieku, widząc przedłużającą się agonię, chciała sięgnąć do innych modlitw, Jezus jednak polecił jej, by wytrwale odmawiała właśnie koronkę. Innym potwierdzeniem jest wytrwała modlitwa Siostry o deszcz w dniu 22 maja 1937 roku. Odmawiając koronkę bez przerwy przez trzy godziny, doczekała się rześistego opadu, a równocześnie Zbawiciel dał jej poznać, „że przez tę modlitwę wszystko uprosić można”. Oczywiście obietnicę tę należy rozumieć pod warunkiem, że będziemy się modlić wytrwale, wierząc w skuteczność modlitwy¹⁰¹.

Do odmawiania koronki Jezus przywiązał jedną obietnicę ogólną oraz cztery szczegółowe¹⁰². Obietnica ogólna została wyrażona w objawieniu z dnia 22 maja 1937 roku i powtórzona w dniu 28 stycznia 1938 roku, w słowach: „Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co Mnie prosić będą”¹⁰³. W maju 1938 roku Zbawiciel dopełnił przyrzeczenie, wyjaśniając, że przez tę koronkę można uprosić wszystko, jeśli jest to zgodne z Wolą Bożą¹⁰⁴. Jezus gotów jest dać „wszystko”, co w tym kontekście oznacza zarówno łaski zbawienne, jak też dobrodziejstwa doczesne, tak dla społeczności, jak i dla indywidualnych osób. Potwierdzenie tego znajdujemy również we wcześniejszych objawieniach z listopada i grudnia 1936 roku: „Dusze, które odmawiać będą tę koronkę, miłosierdzie Moje ogarnie ich w życiu¹⁰⁵; o jak wielkich łask udzieleń duszom, które odmawiać będą tę koronkę, wnętrzości miłosierdzia Mego poruszone są dla odmawiających tę koronkę”¹⁰⁶. Oczywiście, aby obietnica zawarta w powyższych objawieniach mogła być spełniona – wymagane są podstawowe warunki Nabożeństwa: ufność i wytrwałość oraz pełnienie dzieł miłosierdzia.

Niezwykłość i wyjątkowość łask przyrzeczonych dla odmawiających koronkę uwidacznia się w czterech obietnicach szczegółowych. Pierwsza z nich została zawarta w objawieniu z września 1936 roku: „Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w godzinę śmierci [...]; chociażby był grzesznik najzatwardziały, jeżeli raz tylko zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia Mojego”¹⁰⁷. Ta wielka obietnica dotyczy z całą pewnością nawrócenia i śmierci w stanie łaski. Tak niezwykle pocieszające oświadczenie Jezusa nie ma nic wspólnego z magią, Zbawiciel dołącza bowiem natychmiast żądanie ufności w Miłosierdzie. Chce udzielić niepojętych łask tym, którzy ufają w Jego Miłosierdzie. Dlatego obietnica dobrej śmierci, związana z odmówieniem koronki, choćby jednorazowym, jest aktualna wtedy i tylko wtedy, gdy modlitwa wypływa z ufności w Boże Miłosierdzie, a zarazem jest wyrazem tej ufności¹⁰⁸.

Druga obietnica szczegółowa, wypowiedziana 12 grudnia 1936 roku, zapewniała łaskę nawrócenia i dobrej śmierci umierającym, u wezłównia których zostanie odmówiona koronka do Bożego Miłosierdzia: „Kiedy przy konającym odmawiają tę koronkę, uśmierza się gniew Boży, a miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę i porusza się wnętrzości miłosierdzia Mojego”¹⁰⁹.

Dwie poprzednie obietnice były związane z wartością wieczną zgonu, dwie kolejne natomiast dotyczą jego strony doczesnej. W trzeciej, z dnia 28 stycznia 1938 roku, Jezus powiedział: „Zatwardziali grzesznicy, gdy ją¹¹⁰ odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa”¹¹¹. Ta obietnica znajduje wyjaśnienie w pierwszej części objawienia: „Wszystkie dusze, które uwielbiać będą to Moje miłosierdzie [...], w godzinę śmierci nie doznają przerażenia. Miłosierdzie Moje osłoni je w tej ostatniej walce”¹¹² i została skierowana do wszystkich szerzących cześć Bożego Miłosierdzia i odmawiających koronkę. Ukazuje ona trojaki wymiar łaski udzielanej umierającym – brak lęku, pokój duszy i spokojną śmierć. Aktualność tej obietnicy realizuje się tylko wtedy, gdy odmawianie koronki jest uzewnętrznieniem ufności, pokładanej w Bożym Miłosierdziu. Potwierdzają to słowa z objawienia styczniowego 1938 roku: „Kto pokładał ufność w miłosierdziu Moim, napełnię duszę jego w godzinę śmierci Swym Bożym pokojem”¹¹³.

Czwarta obietnica zapewnia te same łaski umierającym, przy których będzie odmawiana koronka: „Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem, a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny”¹¹⁴.

Usilne podkreślanie przez Jezusa potrzeby ufności jako środka dostępu do Jego Miłosierdzia wskazuje, że koronka posiada obiecaną wartość wypraszania tylko wtedy, gdy jest odmawiana z ufnością¹¹⁵.

5. Godzina Miłosierdzia

Spośród licznych objawień dotyczących nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego tylko dwa zostały poświęcone kolejnej jego formie – godzinie miłosierdzia¹¹⁶.

Tak jak godzina śmierci Jezusa była dla świata czasem szczególnej łaski, tak poprzez obecną Jego wolę ma być nadal godziną wielkiego miłosierdzia dla całego świata, w której Zbawiciel nie odmówi niczego, o co się Go poprosi. To Miłosierdzie ma być okazywane każdego dnia o godzinie piętnastej, nie ograniczając się tylko do piątków. Aby zanoszone prośby zostały wysłuchane, winny zostać spełnione trzy warunki: pierwszy – modlitwa powinna być skierowana do Jezusa, drugi – winna być od-

mawiana o godzinie piętnastej, trzecie – winna odwoływać się do męki Pańskiej. Oczywiście, obok tych warunków muszą być spełnione trzy podstawowe: przedmiot modlitwy musi być zgodny z wolą Bożą, modlitwa winna być ufna, a proszący powinien praktykować miłosierdzie.

Jezus, czyniąc godzinę piętnastą czasem szczególnie uprzywilejowanym w Nabożeństwie, pragnął, by w tej godzinie upraszać miłosierdzia dla całego świata, a zwłaszcza dla grzeszników. Życzeniem Zbawiciela było, by rozważać w tym czasie Jego mękę, a szczególnie opuszczenie w agonii; do tego rozważania przywiązał obietnicę zrozumienia, czym było owo cierpienie. Pragnieniem Zbawiciela było, aby w godzinie miłosierdzia odprawić Drogę krzyżową, a gdy jest to niemożliwe, wówczas choć na chwilę nawiedzić Najświętszy Sakrament i uczcić Serce Jezusowe. W wypadku trudności ze zrealizowaniem i tej praktyki, by chociaż na krótki moment zagłębić się w modlitwie¹¹⁷.

W kontekście dwóch objawień z Wielkich Piątków 1935 i 1936 roku nie można wykluczyć, że wolą Jezusa było również uczczenie obrazu Bożego Miłosierdzia w godzinie Jego śmierci¹¹⁸. Skoro obydwa objawienia dokonały się w czasie projektowanej godziny miłosierdzia, jak również były powiązane z treściami pasyjnymi, stąd słowa Jezusa: „Pragnę, żeby obraz ten był publicznie uczczony”, stanowią mocny argument tego stanowiska. Wypracowywany sposób przeżywania godziny miłosierdzia wiązałyby w sobie kilka form Nabożeństwa, jakimi obok modlitwy o godzinie piętnastej byłoby również odmawianie koronki i cześć obrazu Bożego Miłosierdzia.

6. Szerzenie czci

Ostatnią z form nabożeństwa przekazanego przez św. Faustynę jest szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego. W jej *Dzienniczku* znajdujemy pięć objawień adresowanych nie tylko do Apostołki Bożego Miłosierdzia, lecz do wszystkich Jego czcicieli¹¹⁹. Oczywiście w pismach św. Faustyny znajduje się wiele innych, związanych z szerzeniem kultu Miłosierdzia Bożego, jednakże ich adresatką była zasadniczo wyłącznie Święta.

W objawieniach nie znajdujemy szczegółowego wyjaśnienia, na czym ma polegać szerzenie czci Miłosierdzia Bożego, dlatego można je rozumieć szeroko, choć interpretacja wyłącznie jako „dawanie świadectwa

życia w duchu zaufania Bogu i miłosierdzia wobec bliźnich¹²⁰ zawęża zakres pojęcia. Jezus domaga się nade wszystko „zachęcania do ufności w Moje miłosierdzie”¹²¹, stąd budzenie ufności u innych jest naczelnym zadaniem szerzących cześć Miłosierdzia Bożego. Zważywszy na to, że przecież ufność jest istotą Nabożeństwa, zatem zachęcając do niej, szerzymy tym samym Nabożeństwo. W świetle przedstawionych wypowiedzi Jezusa nie można wykluczyć, by szerzenie form Nabożeństwa – jak koronki do Miłosierdzia Bożego, czci obrazu Miłosierdzia Bożego czy obchodu Święta Miłosierdzia, nie było związane z obietnicami skierowanymi do rozszerzających Nabożeństwo.

W orędziu przekazanym przez św. Faustynę zostały zawarte dwie obietnice przeznaczone dla wszystkich, którzy szerzą cześć Miłosierdzia Bożego. Pierwsza to obietnica macierzyńskiej opieki i troski ze strony Zbawiciela towarzyszących przez całe życie. Chociaż znaczenie tej obietnicy nie zostało wyraźnie określone, można ją rozumieć jako nadzwyczajną opiekę Bożą w życiu doczesnym. Druga dotyczy godziny śmierci i jest zapewnieniem niezwykle miłosierdzia ze strony Jezusa, analogicznie do obietnic związanych z odmawianiem koronki, choć w jeszcze większym stopniu, gdyż rozszerzanie czci Miłosierdzia Bożego jest obiektywnie czymś większym niż jego adoracja¹²².

Według trzeciej obietnicy, skierowanej do kapłanów – ich kazania będą posiadać nadzwyczajną moc nawracania grzeszników, jeżeli będą mówić o miłosierdziu, litości i dobroci, które Jezus żywi dla grzeszników. Owa „moc przedziwna, namaszczenie i poruszenie serc słuchaczy” winny prowadzić do nawrócenia. Jednym ze sposobów jego realizacji jest sakrament pokuty, dlatego naczelnym zadaniem kapłańskim wypływającym z tej kwestii jest głoszenie Miłosierdzia Bożego podczas rekolekcji, misji, nabożeństw przygotowujących do spowiedzi św.

Wydaje się, że nie mniejszą wagę Jezus przywiązał do kazania, które winno być głoszone w Święto Miłosierdzia Bożego¹²³. O ile powinno pobudzić słuchaczy do nawrócenia, o tyle treść kazania winna być bardziej uwielbieniem, wychwalaniem i wysławianiem Bożego Miłosierdzia, znajdującego najpełniejszy wyraz w tajemnicy Odkupienia człowieka.

*

Orędzie o Miłosierdziu, poprzez kanonizację s. Faustyny i ogłoszenie Święta Miłosierdzia dla Kościoła powszechnego, nabrało nowej jakości, zwłaszcza w kontekście przełomu tysiącleci. Ojciec Święty Jan Paweł II wskazywał na ten wymiar w encyklice *Dives in misericordia*¹²⁴ oraz podczas pierwszej wizyty w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach w 1997 roku, kiedy mówił: „Kościół odczytuje na nowo orędzie miłosierdzia, aby skutecznie nieść pokoleniu końca drugiego tysiąclecia i przyszłym generacjom światło nadziei [...]. A jest to orędzie jasne i czytelne dla każdego”¹²⁵.

Ostatnia wizyta apostolska Jana Pawła II w Polsce w sierpniu 2002 roku, poświęcona w całości tajemnicy Bożego Miłosierdzia, upłynęła pod hasłem „Bóg bogaty w miłosierdzie”. Jednym z jej szczytowych punktów było uroczyste zawierzenie świata Bożemu Miłosierdziu dokonane przez Ojca Świętego „z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga [...] dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją”¹²⁶. Zawierzenie świata Bożemu Miłosierdziu jest dla Kościoła wielkim darem i zadaniem. Papież powierzył nam troskę, by „przekazywać światu ogień miłosierdzia”, gdyż w „miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście”¹²⁷. Papieskie wezwanie, „abyśmy byli świadkami miłosierdzia”, mobilizuje nas do świadczenia miłosierdzia czynem, słowem i modlitwą wobec każdego człowieka. „Nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich,

Przypisy

¹ Niniejsze studium stanowi polskojęzyczne streszczenie mojej pracy pt. *Saint Faustina and the Divine Mercy*, Dublin-Cracow 2003. Oparte zostało przede wszystkim na teologicznej analizie orędzia Miłosierdzia Bożego, wydanej przez Kongregację do Spraw Świętych w 1980 roku: *Iudicium alterius Theologi Censoris super scriptis eidem Servae Dei tributis*, w: *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Cracovien. Beatificationis et Canonizationis Servae Dei Faustinae Kowalska Instituti Sororum B. M. V. a Misericordia (1905-1938). Positio super scriptis* [dalej: *Super scriptis*], Roma 1980, s. 65-550. Fragmenty tego opracowania zostały opublikowane w języku polskim w 1999 roku: I. Różycki, *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1999.

² Św. Faustyna, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej* [dalej: *Dzienniczek*], wyd. 3, Warszawa 1993, nr 723.

³ *Sacra Congregatio S. Officii, Notificazione*, w: *Acta Apostolicae Sedis*, R. LI: 1959, s. 271. Krótkie, aczkolwiek treściwe wyjaśnienie *Notyfikacji* podaje: W. Jezusek, *Kult do Miłosierdzia Bożego i obraz Pana Jezusa Miłosiernego w świetle wypowiedzi Św. Oficjum*, „Miesięcznik Pastorski Płocki”, 1959, nr 12, s. 292-294; por. A. Witko, *Boża tajemnica miłosierdzia*, wyd. 3, Kraków 2003, s. 258-266.

- ⁴ Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, *Notificazione*, w: Acta Apostolicae Sedis, R. LXX: 1978, s. 350.
- ⁵ Por. Św. Faustyna, List z 25 maja 1933 roku do ks. J. Andrasza SI [w Archiwum ZMBM w Krakowie Łagiewnikach]; *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 88, 206, 378, 379, 441, 474 n., 528, 635, 687, 689, 714, 723, 742, 754, 810-811, 848, 965, 998, 1059, 1142, 1155-1158, 1160, 1182, 1275, 1317, 1320, 1396, 1448, 1452, 1516-1517, 1520, 1572, 1576-1578, 1588, 1602, 1666, 1667, 1688, 1728, 1739, 1777, 1784, 1797-1798.
- ⁶ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 299-301, 1074-1076, 1273, 1739.
- ⁷ Tamże, nr 47-50, 180, 186-187, 570, 699, 1074-1076, 1273.
- ⁸ Tamże, nr 177, 299-301, 359, 1540-1541.
- ⁹ Tamże, nr 420, 1146, 1148, 1190, 1521.
- ¹⁰ I. Różycki, *Nabożeństwo*, dz. cyt., s. 68.
- ¹¹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 570, 810-811, 848, 1059, 1142, 1146, 1190, 1521.
- ¹² Tamże, nr 378, 379, 687, 689.
- ¹³ Tamże, nr 177, 699, 1182.
- ¹⁴ Tamże, nr 47-50, 1273.
- ¹⁵ Tamże, nr 1146.
- ¹⁶ Tamże, nr 359.
- ¹⁷ Tamże, nr 1273.
- ¹⁸ Tamże, nr 1520, 1521, 1540-1541, 1572, 1588, 1688, 1728, 1777.
- ¹⁹ Tamże, nr 474 n., 714, 810-811.
- ²⁰ Tamże, nr 528, 1448.
- ²¹ Tamże, nr 687, 723, 1128; *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 445-446.
- ²² Por. *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 742, 1541; *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 370.
- ²³ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1578.
- ²⁴ Tamże, nr 420, 687, 742, 1160, 1182, 1396, 1452, 1516-1517, 1520.
- ²⁵ Por. tamże, nr 379, 742, 1059, 1540-1541, 1576-1578.
- ²⁶ Ks. Sopoćko o fundamentalnej roli ufności w Nabożeństwie pisał już podczas jego formowania: M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże. Studium teologiczno-praktyczne*, Wilno 1936, s. 18-19; por. J. Andrasz, *Miłosierdzie Boże, ufamy Tobie*, wyd. 2, Kraków 1948, s. 36-38.
- ²⁷ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1448; por. *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 413.
- ²⁸ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1602; *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 393.
- ²⁹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1784; *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 394-395.
- ³⁰ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 474-476.
- ³¹ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 418.
- ³² *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 742, 1148, 1155-1158, 1317.
- ³³ Tamże, nr 742.
- ³⁴ Tamże, nr 1317.
- ³⁵ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 419.
- ³⁶ Tamże, s. 420.
- ³⁷ Tamże.
- ³⁸ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1317.
- ³⁹ Tamże, nr 1158.
- ⁴⁰ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże*, dz. cyt., s. 19-20.
- ⁴¹ A. Witko, *Ein Bild bewegt die Welt*, Abensberg-München 1994, s. 65-76.
- ⁴² Zob. E. Weron, *Teologiczna analiza nowenny do Miłosierdzia Bożego*, w: *Powołanie człowieka*, t. VIII: *Wobec tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, Poznań 1991, s. 243-254.
- ⁴³ Zob. L. Balter, *Teologiczna wartość litanii do Miłosierdzia Bożego*, w: *Powołanie człowieka*, t. VIII, dz. cyt., s. 255-260.
- ⁴⁴ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 327.
- ⁴⁵ Tamże, nr 570.

- ⁴⁶ Tamże, nr 742.
- ⁴⁷ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 371-372.
- ⁴⁸ J 20,19-31.
- ⁴⁹ M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. IV: *O uroczystość Najmiłosierniejszego Zbawiciela*, Paryż 1967, s. 66-67; J. Chróściechowski, *Historia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w naszych czasach*, wyd. 3, Lower Bullingham-Hereford [1977], s. 38.
- ⁵⁰ J 19,31-37.
- ⁵¹ J 7,38. Święty Jan dokonał szerszej analizy tej idei w swym Pierwszym Liście, por. I J 5,4-10.
- ⁵² Zob. J. Woroniecki, *Tajemnica Miłosierdzia Bożego*, wyd. 2, Kraków 1948, s. VII.
- ⁵³ M. Sopoćko, List z 10 sierpnia 1974 roku do ks. J. Chróściechowskiego, w: J. Chróściechowski, *Historia nabożeństwa*, dz. cyt., s. 45-46.
- ⁵⁴ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 414, 648.
- ⁵⁵ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 360-361, 423.
- ⁵⁶ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 441.
- ⁵⁷ Tamże, nr 299.
- ⁵⁸ Por. S. Thomas Aquinas, *Summa theologiae*, III, q. 62, a. 5.
- ⁵⁹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 299.
- ⁶⁰ Notabene właśnie tak zatytułował ks. Sopoćko pierwszą broszurkę z modlitwami do Miłosierdzia Bożego, wydaną w Krakowie w 1937 roku.
- ⁶¹ Zob. *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 352.
- ⁶² M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. II: *Męka, śmierć, zmartwychwstanie i niebo-wstąpienie*, Rzym-Paryż-Londyn 1962, s. 22.
- ⁶³ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 326.
- ⁶⁴ Tamże, nr 327.
- ⁶⁵ Tamże, nr 48.
- ⁶⁶ Tamże. Nieprzyjaciółmi, nad którymi praktykujący Nabożeństwo mogą odnieść zwycięstwo za życia, mogą być tylko nieprzyjaciele duszy, czyli grzech i pokusa; por. *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 346.
- ⁶⁷ Duszę.
- ⁶⁸ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 48; *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 346.
- ⁶⁹ „Ja pragnę, aby było Miłosierdzia Święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, żeby był uroczystość poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być Świętem Miłosierdzia. Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie Moje względem dusz grzesznych. Niech się nie lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Pałaj Mnie płomienie miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie”, por. *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 49-50.
- ⁷⁰ M. Sopoćko, *Idea Miłosierdzia Bożego w liturgii*, Poznań 1937, s. 12-16; tenże, *O święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela*, Poznań-Warszawa-Lublin 1947, s. 21-37.
- ⁷¹ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 426.
- ⁷² *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 89.
- ⁷³ M. Sopoćko, *Duch liturgii II Niedzieli Wielkanocy*, w: *Powołanie człowieka*, t. II: *Bo Jego miłosierdzie na wieki (Ps 135)*, Poznań-Warszawa 1972, s. 377-392.
- ⁷⁴ Tenże, *Miłosierdzie Boże*, dz. cyt., s. 17.
- ⁷⁵ C. Domin, *Kult Miłosierdzia Bożego w Kościele dawniej i po objawieniu Sługi Bożej s. Faustyny*, w: *Posłannictwo siostry Faustyny*, Kraków, 1991, s. 172-175.
- ⁷⁶ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 796, 1059.
- ⁷⁷ Tamże, nr 796.
- ⁷⁸ Tamże, nr 1209-1229.
- ⁷⁹ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 101-102.
- ⁸⁰ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1209.
- ⁸¹ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 427; *Iudicium prioris Theologi Censoris super scriptis Servae Dei Faustinae Kowalska tributis*, w: *Super scriptis*, dz. cyt., s. 12.

- ⁸² *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 699, 742.
- ⁸³ Tamże, nr 47-50, por. nr 414. Polecenie Jezusa, by obraz Bożego Miłosierdzia był przedmiotem czci, jest czymś bardzo niezwykłym i wyjątkowym, co, jak słusznie zauważono, umieszcza wizerunek wśród tych, „których nie namalowała ręka ludzka” – jak np. twarz Jezusa z Ikony Bizantyjskiej, por. G. W. Kosicki, *Nagłące wezwanie. Miłosierdzie przyzywa głosem siostry Faustyny*, Warszawa 1992, s. 45.
- ⁸⁴ Por. *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 570.
- ⁸⁵ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 427-428.
- ⁸⁶ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 300.
- ⁸⁷ Tamże, nr 699.
- ⁸⁸ Tamże, nr 1109.
- ⁸⁹ W kontekście tej łaski czytelne są analogie Święta ze starotestamentalnym Dniem Pokuty, w którym obmywano się ze wszystkich grzechów i win.
- ⁹⁰ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 429-430.
- ⁹¹ Tamże, s. 368-369; I. Różycki, *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków [1984], dz. cyt., s. 25.
- ⁹² *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 699.
- ⁹³ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 431.
- ⁹⁴ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 475-476; Congregatio de Causis Sanctorum, Cracovien. Canonizationis Servae Dei Faustinae Kowalska Instituti Sororum B. V. M. a Misericordia (1905-1938). *Disquisitio de vita Servae Dei* [dalej: *Disquisitio*], Roma 1990, s. 179.
- ⁹⁵ Zob. *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 363.
- ⁹⁶ Tamże, s. 432.
- ⁹⁷ Por. M. Sopoćko, *De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus*, Vilnae [1940], s. 44.
- ⁹⁸ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 436. Podobną *Koronce do Miłosierdzia Bożego* formułę znajdujemy w opisie wizji św. Marii Magdaleny de'Pazzi: *Onde voleva che lei e tutti gli altri eletti lo placassino con offerirgli la sua Humanità appassionata e bagnata nel Sangue che esso haveva sparso nella sua Santissima Passione*, zob. S. Maria Magdalena de'Pazzi, *Tutte le opere*, t. II: *Colloqui. Parte prima*, [Firenze] 1961, s. 430.
- ⁹⁹ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 433, 437.
- ¹⁰⁰ *Ewiger Vater, ich opfere Dir auf den Leib und das Blut, die Seele und die Gottheit Deines über alles geliebten Sohnes, unseres Herrn Jesus Christus, und die Tränen und die Bitterkeiten seiner heiligsten Mutter, um die Verzeihung zu erlangen für unsere Sünden und für die Sünden der ganzen Welt. Durch sein und der Mutter schmerzhaftes Leiden habe Erbarmen mit uns und mit der ganzen Welt*, por. *Verehrung der göttlichen Barmherzigkeit*, [Dornbirn] 1993, s. 36.
- ¹⁰¹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1035, 1128.
- ¹⁰² *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 439-442.
- ¹⁰³ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1128, 1541.
- ¹⁰⁴ Tamże, nr 1731.
- ¹⁰⁵ Tamże, nr 754.
- ¹⁰⁶ Tamże, nr 848.
- ¹⁰⁷ Tamże, nr 687.
- ¹⁰⁸ *Iudicium alterius*, dz. cyt., s. 366.
- ¹⁰⁹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 811.
- ¹¹⁰ Koronkę.
- ¹¹¹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1541.
- ¹¹² Tamże, nr 1540.
- ¹¹³ Tamże, nr 1520.
- ¹¹⁴ Tamże, nr 1541.

- ¹¹⁵ *Judicium alterius*, dz. cyt., s. 389-390.
- ¹¹⁶ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1320, 1572; *Disquisitio*, dz. cyt., s. 199-200.
- ¹¹⁷ *Judicium alterius*, dz. cyt., s. 384-385, 444-445.
- ¹¹⁸ Por. *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 414, 648.
- ¹¹⁹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 378, 379, 1075, 1521, 1540.
- ¹²⁰ E. Siepak, *Życie zwyczajne uczyniła nadzwyczajnym. Droga do doskonałości i misja błogosławionej siostry Faustyny*, Kraków 1993, s. 70-71.
- ¹²¹ *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 1540.
- ¹²² *Judicium alterius*, dz. cyt., s. 443.
- ¹²³ Por. *Dzienniczek*, dz. cyt., nr 49-50, 300, 1072.
- ¹²⁴ Jan Paweł II, Encyklika o Bożym Miłosierdziu *Dives in misericordia*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1998, s. 77-139.
- ¹²⁵ Tenże, *Przemówienie w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach*, w: *Jan Paweł II w Polsce 31 maja 1997 – 10 czerwca 1997*, Kraków 1997, s. 156-158.
- ¹²⁶ Tenże, *Homilia podczas Mszy św. w Krakowie Łagiewnikach*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w ojczyźnie 16-19 sierpnia 2002*, Kraków-Warszawa 2002, s. 77.
- ¹²⁷ Tamże.
- ¹²⁸ Tenże, *Homilia podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*,